

Obrzezaniec

24 września 2022

„Kiedy 14 listopada 1948 roku urodził się Philip Arthur George, pierwsze dziecko księżniczki Elżbiety i Philipa Mountbatten, jego matka wynajęła w grudniu 1948 roku rabina Jacoba Snowmana, znanego londyńskiego lekarza i mohela, aby obrzezał jej syna” – przypomina z radością żydowskie pismo [„Jewish Press”](#).



Jak pisze David Israel w artykule z dnia 9 września 2022 r (a według żydowskiego kalendarza 13 Elul 5782 roku), tenże rabin Snowman obrzezał również innych członków brytyjskiej szlachty i rodziny królewskiej, a księżniczka była podobno bardzo zadowolona z pracy rabina.

Tradycja rodziny królewskiej zatrudniania żydowskich moheli do obrzezania swoich synów sięga czasów królowej Wiktorii. Jednak podobno ta „piękna tradycja” – jak określa ją autor artykułu – została przerwana w 1982 roku po narodzinach księcia Williama, ponieważ jego matka Diana, księżna Walii, nie wyraziła na to zgody.

Dzisiejszy „król” Karol III, czyli Charles Philip Arthur George, jeszcze jako „następca tronu” jeździł do Izraela, m.in. na pogrzeby premierów: Icchaka Rabina (1995), Szimona Peresa (2016) oraz na pogrzeb swojej babci, księżniczki Alicji z Battenbergu, która jest pochowana w Jerozolimie. W tym czasie nie omieszkał też uczestnictwa w Światowym Forum Holokaustu.



Księżę Karol wygłosił 6 grudnia 2019 przemówienie na przyjęciu w Pałacu Buckingham, w którym powiedział m.in.: „Związek między Koroną a naszą Gminą Żydowską jest czymś szczególnym i cennym.

Mówię to ze szczególnej i osobistej perspektywy, ponieważ dorastałem będąc głęboko poruszony faktem, że brytyjskie synagogi przez wieki pamiętały o mojej Rodzinie w waszych cotygodniowych modlitwach. I tak jak wy pamiętacie o mojej Rodzinie, tak i my pamiętamy i świętujemy was”.

Oraz dodał: „Benjamin Disraeli, oczywiście wielki premier, choć ochrzczony jako dziecko, nigdy nie zaprzeczył swojemu żydowskiemu dziedzictwu, opisując siebie mojej praprababce, królowej Wiktorii, jako: »Pusta strona między Starym i Nowym Testamentem!« Kiedy drwił z niego członek Parlamentu, odpowiedział: »Tak, jestem Żydem, ale kiedy przodkowie The Right Honorable Gentleman żyli jako dzikusy na nieznanej wyspie, moi byli kapłanami w Świątyni Salomona!«”.

Wydaje się, że – tak jak u wspomnianego Benjamina Disraeli – chrzest „nie przyjął się”, tak również u wielu innych osobistości „szlachty brytyjskiej” chrzest nie zakorzenił się stając się jedynie formalnym rytuałem usypiającym pospólstwo.

Na podstawie: JewishPress.com

Źródło: Bibula.com